

GAZETA LUBUSKA

Cena 5 zł

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Rok II A B C

Niedziela 15 maja 1949 r.

Nr 130(143)

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ W MIĘSO I TŁUSZCZE będzie znacznie usprawnione

Komitet Ekonomiczny Rady Min. uchwalił reorganizację rynku mięsnego

WARSZAWA (PAP). Komitet ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnich posiedzeniach powziął uchwały, mające na celu dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tłuszcz i przetwory mięsne.

Na wniosek ministra handlu wewnętrzznego uchwalone zostały zasady reorganizacji rynku mięsnego. Centrala Mięśna przekształcona została z centrali spółdzielczo-państwowej w przedsiębiorstwo państwowe, a centralny zarząd przemysłu konserwowego w centralny zarząd przemysłu mięsnego z równoczesnym wyrażeniem rozgraniczenia zakresu działalności.

Do zakresu działalności Centrali Mięśnej należeć będzie

obecnie organizacja skupu trzody chlewnej, bydła i innych zwierząt, przeznaczonych na ubój, zaopatrywanie w żywność zakładów przemysłu mięsnego oraz współdziałanie w rozwoju hodowli trzody chlewnej według planu hodowlanego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Do Centrali Mięśnej należy również organizacja przetworów zwierząt hodowlanych i użytkowych, skup i dostawa odpadków pokarmowych, prowa-

dzenie tuczarń, organizacja wypasów itp.

Do zakresu działania Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego należy prowadzenie zakładów przemysłu mięsnego i chłodni, podległych państwowemu zjednoczeniu przemysłu chłodniczego, dystrybucja mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów zwierzęcych na obszarze całego kraju, z wyjątkiem miejscowości zaopatrywanych przez Centralę Mięśną.

Dla dalszego usprawnienia zaopatrywania szerokiego rzesz pracujących w mięso i tłuszcz, przewiduje się uruchomienie przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w ciągu 1949 r. i w początkach 1950 r. 100 do 120 wzorowych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia punktów detalicznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych w Warszawie (20—25 punktów), w Łodzi, Katowicach Wrocławiu i innych miastach.

W celu dalszego podniesienia produkcji mięsa i tłuszczu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zorganizowania przez Centralę

Mięsną i Państwowe Gospodarstwa Rolne — tuczu przemysłowego trzody chlewnej poza warsztatami rolnymi na podstawie szerokiego wykorzystania odpadków z rzeźni mięsnych oraz odpadków kuchennych z zakładów żywienia zbiorowego.

W miejscowościach, w których PGR lub Centrala Mięśna nie zorganizują tuczu przemysłowego, poszczególne zakłady żywienia publicznego zobowiązane będą do prowadzenia tuczu we własnym zakresie, z wykorzystaniem posiadanych odpadków.

Nowe projekty ustaw o zakresie działania ministra budownictwa i zmianie zaopatrzenia emerytalnego uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 maja br. uchwaliła nowe projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego. Wśród nich znajduje się projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych

Nowa Elektrownia po zniszczeniach wojennych, które wynosiły 45 proc. została nie tylko odbudowana, ale obecnie ulega dalszej rozbudowie. Na dołnym zdjęciu widzimy nowoczesną nastawnię — najczulszy punkt zakładu. — w której rozdziela się prąd na miasto. Pracuje przy tym „rozdzielnicowy” ob. Andrzej Tabak.

Pracownicy Zakładów H. Cegielski uczczą Kongres Związków Zawodowych

Klasa robotnicza Polski dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych podejmuje uchwały dotyczące

wykonania nadprogramowej produkcji.

Za przykładem wielu fabryk załoga Oddziału FO — Zakładów Przemysłowych H. Cegielski na zebraniu zwołanym dnia 10 bm. postanowiła wykonać do dnia 22 bm. nadprogramowo 35 ton różnych części żeliwnych.

Świadczy to o zrozumieniu przez pracowników roli, jaką odgrywa wzrost produkcji w rozbudowie naszej gospodarki przemysłowej, będącej podstawą wyższej stopy życiowej szerokiej mas pracujących.

Obrady Rad Naczelnych SL i PSL

przed zjazdem
połączeniowym

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Naczelnej marszałek Władysław Kowalski zwołał posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego na 25 i 26 maja br. Posiedzenie to odbędzie się w Warszawie.

W dniach 17 do 19 bm. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna PSL. W trzydniowych obradach wezmą udział członkowie i zastępcy członków Rady Naczelnej, członkowie Naczelnego Komitetu i klub sepełski PSL.

W związku z mającym nastąpić w roku bież. połączeniem stronnictw ludowych — porządek obrad obejmuje zagadnienia rewizji założeń ideowo-programowych i działalności politycznej ruchu ludowego.

„Fabryka mieszkań” pracuje pełną parą 2.000 nowych mieszkań otrzyma Warszawa

WARSZAWA. W Warszawie realizacja budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego na Mokotowie dobiega końca. W chwili obecnej Spółczne Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło budowę dalszych 19 bloków mieszkalnych. W najbliższym miesiącu zaś podjęta zostanie budowa dalszych — ostatnich 11 bloków osiedla. Wszystkie te budynki o łącznej ilości 2 tys. mieszkań będą w bież. roku gotowe w stanie surowym, z czego ponad 1000 mieszkań zostanie przed zimą oddanych do użytku. Całe osiedle na Mokotowie posiadać będzie 2,5 tys. mieszkań, przewidzianych na 10 tys. mieszkańców.

Na terenie budowy zgromadzono już potrzebny materiał jak np. 18 mil szt. cegły, 30 tys. m sześc. piasku, 15 tys. ton cementu i ok. 25 tys. m sześć. tłuczniwa gruzowego, używanego do fabrykacji elementów budowlanych. Ponadto zainstalowano ok. 5 km toru kolejki wąskotorowej oraz 35 dźwigów elektrycznych do transportu materiałów. Roboty prowadzone są systemem zespołowym. Ogółem na budowie pracuje 40 zespołów murarzy i betoniarzy. Ilość zatrudnionych wynosi ok. 1,5 tys. ludzi, w najbliższym zaś czasie zostanie zwiększona do 2 tys.

Rozszerzyć i umocnić wpływy partii na wsi

„Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wstąpili do PPR lub PPS...”
(Z przemówienia tow. Zambrowskiego na plenum K.C.)

Rok 1948 rozpoczął etap wzmożonej akcji nad podniesieniem plonów, likwidacją odlogów, usprawnieniem wymiany produktów między przemysłem a rolnictwem. W każdej z tych akcji brali czynny udział chłopci biedni i średniorolni PZPR-owcy oraz zorganizowani w innych partiach politycznych i ZSCh.

Zjednoczenie wszystkich spółdzielni gminnych S. Ch. stworzyło grunt dla usunięcia z obrotu między miastem i wsią spekulantów, którzy działali na szkodę pracującego chłopstwa i robotników.

Równocześnie wzrosła ilość Ośrodków Maszynowych, które poważnie przyczyniały się do zwycięskiego przedrowadzenia kampanii produkcyjnej.

Akcje te odbywały się w warunkach stałego zaostrzania się przeciwieństw między kapitalistami wiejskimi, a pozostałą częścią wsi. Towarzyszył im stały wzrost świadomości i aktywności szerokiej rzeszy biednego i średniego chłopstwa.

Sojusz robotniczo - chłopski pogłębiał się. Rodziły się nowe jego formy — ruch łączności między miastem a wsią.

Miarą wzrostu samowiedzy biednych i średnich chłopów jest postanowienie III Zjazdu „Samopomocy Chłopskiej”, w myśl którego ZSCh staje się organizacją wyłącznie biednych i średnich chłopów.

Fakty te i przeobrażenia, które dokonały się i dokonują na terenie wsi, stawiają przed Partią szereg nowych zadań.

Chłopi, którzy przed rokiem wstępowali do PPR i PPS, to ci, którzy czynnie pracowali nad zjednoczeniem spółdzielni, brali aktywny udział we współzawodnictwie pracy na roli i likwidacji odlogów, oraz w walce z kapitalistycznymi wpływami na wsi, umacniając współpracę z SL i PSL.

Przyjęcie tej gromady do szeregu członków partii, wzmocni pozycję naszej partii na wsi, a przez to wzmocni sojusz robotniczo - chłopski. Walka klasowa na wsi nie jest skończona, trwa ona nadal: akcja „H” i kontraktacja upraw przemysłowych, to jednocześnie walka między pracującym chłopstwem i kapitalistami wiejskimi o zwycięstwo w produkcji rolnej.

Wiosną obecnego roku w tej walce chłopci biedni i średni zaczynają stosować zespołowe uprawy i organizować pierwsze spółdzielnie produkcyjne.

Zadania jakie stoją przed partią na wsi wymagają by doświadczenia dotychczasowe wykorzystać dla rozszerzenia i umocnienia wpływów na wsi — przed organizacjami PZPR w 17.000 gromad w Polsce — stoi zadanie — aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie, gdzie nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydatów.

Dobre i właściwe wykonanie tego zadania, musi być przedmiotem troski i pracy naszych towarzyszy i organizacji terenowych.

916 mil. zł zaoszczędzą pracownicy zatrudnieni przy budowie dróg i mostów

WARSZAWA. W tych dniach odbyła się krajowa na rada oszczędnościowa Związku Zawodowego Pracowników Drogowych. W naradzie wziął udział komisarz oszczędnościowy ministerstwa komunikacji inż. Walter. Na naradzie byli obecni przodownicy i racjonalizatorzy pracy, zatrudnieni przy budowie dróg i mostów oraz delegaci drogowców z całego kraju.

Po wygłoszeniu referatów i po omówieniu możliwości usprawnienia pracy postanowiono

Załoga M. S. „Lechistan” wprowadziła współzawodnictwo w marynarce handlowej

GDYNIA (PAP). Załoga motorowca M/S „Lechistan” pierwsza w naszej marynarce handlowej wprowadziła na pełnym morzu współzawodnictwo pracy. Dzięki współzawodnictwu załoga maszynowa przeprowadziła remont łodka motoru głównego, wykonywany dotychczas tylko przez stocznice. W drodze powrotnej do Gdyni M/S „Lechistan” zaoszczędził m. in. około 30 ton ropy. We współzawodnictwie wyróżnili się inż. Michałik, starszy marynarz Dlačuch i motorowy Klonowicki.

wiono zaoszczędzić 916 mil. zł przy całkowitym wykonaniu zaplanowanych na rok bież. robót drogowych i mostowych.

W uchwalonej rezolucji drogowcy postanawiają m. in. usprawnić organizację pracy przy robotach prowadzonych sposobem gospodarczym i obniżyć koszty robocizny o 50% a koszty materiałów o 2,3%, obniżyć o 7 proc. koszt transportu materiałów przez usprawnienie przewozów. Rezolucja podkreśla, że oszczędności te uzyskane zostaną dzięki wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń i dzięki rozszerzeniu współzawodnictwa pracy.

„Nieustannie dążyć będziemy — czytamy w rezolucji — do przyspieszenia odbudowy zniszczeń i usunięcia zanieczyszczeń z czasów przedwojennych i dewastacji z okresu okupacji hitlerowskiej. Rozbudowa sieci dróg i mostów przyczyni się do podniesienia kultury i dobrobytu mas pracujących.”

Nowe ceny herbaty

WARSZAWA. Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło ceny detaliczne herbaty paczkowanej, importowanej z Anglii i Holandii. Ceny obowiązują od 10 bm. i dotyczą dwóch gatunków: „India” — 110 zł za paczkę 25-gramową i 220 zł za paczkę 50-gramową, oraz „Ceylon” — 120 zł za paczkę 25-gramową i 240 zł za paczkę 50-gramową.

Statut okupacyjny Niemiec zachodnich wprowadza w Trizonii system kolonialny

„Nowoje Wremia” o odbudowie monopoli Zagłębia Ruhry

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia” w artykule poświęconym sytuacji Niemiec stwierdza, że ogłoszony w kwietniu br. statut okupacyjny Niemiec zachodnich ustanowił system kolonialny w Trizonii.

Statut ten koncentruje całą władzę w ręku przedstawicieli mocarstw okupacyjnych, którzy mają decydować również w sprawie dekartelizacji. Jakkolwiek amerykańsko-angielskie władze okupacyjne tłumaczyły zastrzeżenia swej wyłącznej kompetencji spraw dekartelizacji zobowiązaniami, wynikającymi z umowy poczdamskiej, to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że czynią to dlatego, by odbudować potężne koncerny niemieckie i objąć nad nimi kontrolę.

Dowodem tego — pisze „Nowoje Wremia” — jest reorganizacja przemysłu metalowego i węglowego, która przeprowadza się obecnie w Niemczech zachodnich. W myśl dyrektywy nr 75 największe koncerny hutnicze i węglowe Ruhry zostają podporządkowane 2 zarządom nadzorczym. Sytuacja zatem w porównaniu ze stanem przedwojennym o tyle się zmieniła, że jeżeli dawniej 8 wielkich koncernów rządziło Ruhra, to obecnie zastąpione one zostały przez dwa potężne zarządy nadzorcze, które kontrolują prawie 100 proc. przemysłu hutniczego i węglowego.

W przemyśle węglowym koncentracja kapitału postępuje naprzód znacznie szybciej niż przed wojną. Ilość firm zmniejszona została z 41 do 15, przy czym każda rozporządza kapitałem po 300 milionów marek i daje roczne wydobycie węgla w wysokości 10 milionów ton. Kapitał akcyjny zarządu nadzorczego w przemyśle metalowym wynosić będzie 2 miliardy marek. Ilość firm zredukowana została do 10, z których każda będzie produkować rocznie przeszło milion ton surowców.

„Nowoje Wremia” podkreśla, że na czele zarządów nadzorczych stoi grupa monopolu amerykańskich, która jest prawdziwym gospodarzem Zagłębia Ruhry. Grupa ta rozporządza wszystkimi aktywami

firm węglowych i hutniczych, wchodzących w skład zarządów nadzorczych. Decydująca rola monopolu amerykańskich i angielskich została

zatwierdzona przez statut okupacyjny.

Niemieccy przemysłowcy odgrywają jedynie rolę agentów, wykonywujących zadania, postawione przez mocodawców amerykańskich.

Tak więc — konkluduje „Nowoje Wremia” — w wy-

niku polityki państw zachodnich w Zagłębiu Ruhry odradzają się niemieckie monopole pod opieką Wall Street, zagrażając poważnie masom pracującym. Zmowa między Wall Street i niemieckimi partnerami zagraża również interesom krajów europejskich, ponieważ monopolistami byli zawsze awangardą agresywnego imperializmu niemieckiego.

Pokojujowej współpracy z ZSRR domagają się przedstawiciele amerykańskich organizacji społecznych i religijnych

WASZYNGTON (PAP). Senacka komisja spraw zagranicznych w dalszym ciągu przestudiowała przedstawicieli różnych postępowych organizacji społecznych i religijnych, zaznając, że ich opinia o pakcie atlantyckim. Wszyscy mówcy ostro potępiali pakt atlantycki jako agresywny sojusz wojskowy, wymierzony przeciwko pokojowi. Domagali się oni, aby Stany Zjednoczone prowadziły politykę pokojowej współpracy z Związkiem.

W ciągu całego posiedzenia przewodniczący komisji Connally, który stracił całkowicie panowanie nad sobą, przerywał mówcom, występującym przeciwko paktowi.

Po odczytaniu oświadczenia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii USA Dennisa, który jako oskarżony w procesie 12 przywódców komunistycznych nie mógł osobiście stawić się przed Komisją, przemawiał w imieniu rady narodowej towarzystwa przyjaźni amerykańsko-radzieckiej Louis Moreford. Mówca zdecydowanie wypowie działał się przeciwko ratyfikowaniu paktu, podkreślając, że pakt jest poważnym ciosem, zadającym sprawę pokoju.

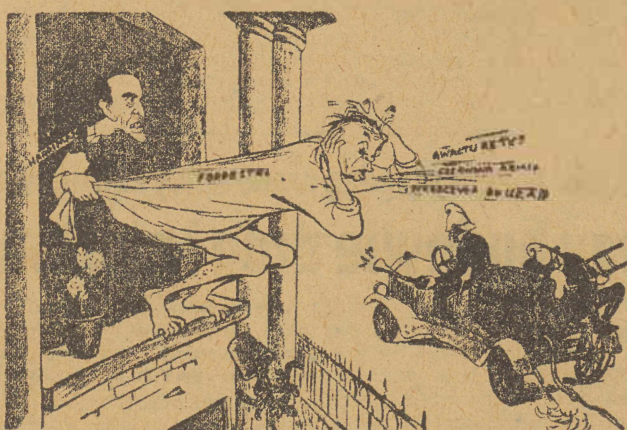
Muriel Draper oświadczyła, że Kongres Kobiet Amerykańskich również wypowiada się przeciwko paktowi atlantyckiemu. Kobiety amerykańskie nie chcą posyłać swych braci, synów i mężów na nową wojnę.

Naród chce lepszych mieszkań i szkół, wyższego poziomu życia. Narod pragnie pokoju. Ponieważ jesteśmy przekonani, że pakt atlantycki sprzeczny jest z potrzebami narodu

Tajna organizacja neohitlerowska w Norwegii

OSLO (PAP). Jak donosi prasa b. hitlerowskiej norweskiej utworzyła tajną organizację, która posiada główną siedzibę w Oslo i łączników w całym kraju. Głównym zadaniem organizacji jest uzyskanie całkowitej amnestii i pracy dla zdrajców kraju. Ze składów członkowskich i specjalnych zbiorów mają oni otrzymać rekompensatę za „straty materialne”, tj. konfiskaty mienia zarządzone przez rząd. Jako jeden z kierowników organizacji neohitlerowskiej wymieniany jest konsul generalny Harsen, znany z czasów wojny quislingowej, który znajduje się dotychczas na wolnej stopie.

Żałosne skutki „wojny nerwów”



Amerykański min. wojny Forrestal opłanowany był od dłuższego czasu manią prześladowczą o wkroczeniu wojsk radzieckich do USA. Pewnego wieczoru Forrestal bawiąc w domu Harmana usłyszał ryk syreny pożarnej. Przerazony wyskoczył w białym na ulicę krzycząc, że armia radziecka wkroczyła do USA. Przyjaciele Forrestala uprowadzili go siłą poczym zmuśnili go do szpitala wariatów.

Byli robotnicy — dyrektorami hut „Silesia” i „Wizów”

KATOWICE, Zjednoczone Zakłady Metalu Nieżelaznych wysunęły w ostatnich miesiącach kilkunastu robotników na kierownicze stanowiska, w uznaniu zasług położonych dla rozwoju życia gospodarczego w swych zakładach pracy.

M. in. ob. Labus Ryszard mianowany dyrektorem huty „Silesia” jest z zawodu ślusarzem, który podczas swej 30-letniej pracy zawodowej zdobył stanowisko pierwszorzędneho fachowca.

Nowomianowany dyrektor huty „Wizów”, ob. Gregorczyk Stanisław jest z zawodu hutnikiem. Za zasługi położone przy uruchomieniu i organizowaniu życia gospodarczego i społecznego zakładów hutniczych „Trze-

binia” odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Dyrektorem zakładów hutniczych „Trzebinia” zamianowany został robotnik tych zakładów Noworyta Władysław. Wysoki awans społeczny ob. Noworyta uzyskał dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym i zasługom położonym przy rozwoju zakładu pracy.

Znany działacz robotniczy ob. Rejdych Władysław mianowany został dyrektorem zakładu przetwórczego „Lena” na Dolnym Śląsku.

Do 24 krajów eksportujemy produkty chemiczne

WARSZAWA (PAP). Plan eksportu artykułów chemicznych w I kwartale br. został przekroczony pod względem wartości o 28 proc. W okresie tym wyeksportowano ponad 26 tys. ton różnych chemikaliów. Wachlarz chemikaliów eksportowych był różnorodny i obejmował 56 artykułów, w tym kilka tzw. pionierskich, jak np. siarczan sodu i kwas octowy. Wywóz chemiczny ke rował się do 24 krajów europejskich i zamorskich.

Wojna w Chinach znajduje się w ostatnim decydującym stadium, los Kuomintangu jest przesądzony. Armia Ludowa, dysponująca obecnie ponad 3 milionami żołnierzy odnosi codziennie zwycięstwa wyzwalając coraz to nowe połacie kraju spod władzy reakcji. Tereny wyzwolone wynoszą już teraz ponad milion kilometrów kwadratowych powierzchni z ludnością przekraczającą 200 milionów ludzi. Partia komunistyczna liczy 3 miliony członków, inne masowe organizacje demokratyczne skupiają w swych szeregach miliony członków.

Na terenach wyzwolonych życie gospodarcze szybko się odradza. Na terenach tych znajdują się najbogatsze w Chinach złoża węgla, rudy żelaznej, ropy naftowej, bogate zasoby drzewa budowlanego, plantacje bawełny i inne bogactwa naturalne, przedstawiające solidną bazę dla rozwoju przemysłu. Tereny te, posiadają również najżyźniejszą ziemię i od dawna zwane są spichrzem Chin.

Władze ludowe przywiązują ogromną wagę do jak najszybszego uruchomienia przemysłu i zwiększenia produkcji na terenach już wyzwolonych.

„Tylko niezależność gospodarcza może dać Chinom pełną niepodległość” — oświadczył członek KC Chińskiej Partii Komunistycznej Jen-Di-Shih.

Chiny Ludowe odbudowują swą gospodarkę

Plany obecne przewidują pełną odbudowę przemysłu chińskiego w ciągu trzech do pięciu lat, w ciągu 10 lat produkcja przemysłowa ma podnieść się od 30 do 50 proc. ponad poziom przedwojenny. Osiągnięte nadwyżki, przekraczające potrzeby wewnętrzne, skierowane będą na eksport, który umożliwi przywóz z zagranicy maszyn i urządzeń potrzebnych do dalszego rozwoju przemysłu.

Handel na terenach wyzwolonych normalizuje się w szybkim tempie. W kwietniu bilans handlowy był dodatni. W ciągu pierwszej dekady wy-

wóz przewoził przywóz o 72 miliony dolarów. Głównymi artykułami wywozu Chin ludowych są dywany, makaty, zioła lecznicze i futra. Wzajemian za to importowano głównie papier, maszyn i lekarstwa. W połowie kwietnia stosunek „ludowego dolara” do kuomintangowskiego wynosił 1 do 270 na korzyść ludowego.

W Pekinie czynny jest już „Bank Spółdzielczy”, którego głównym zadaniem jest popieranie spółdzielczych przedsiębiorstw w mieście i na wsi. Władze ludowe dokładają wszelkich wysiłków, by ruch spółdzielczy rozwijał się szybko i znalazł należyte zrozumienie w masach.

Stosunki wymienne z zagranicą znalazły już swe rozwiązanie. Ludowy Bank Chiński upoważnił 7 zagranicznych banków i trzy banki chińskie w Tientsinie do zawierania transakcji wymiennych z zagranicą.

Tak więc, Armia Ludowa walczy i oczyszcza wciąż nowe tereny, a naród chiński jednocześnie pracuje, odbudowuje zniszczenia i przygotowuje się do wielkiego zadania budowy swej ludowej i demokratycznej ojczyzny.

L. M.

za dolarową kurtyną

* Były amerykański min. wojny Forrestal, osadzony dziś w domu dla umysłowo chorych, opłany był również manią, że interesuje się nim znane federacyjne biuro śledcze, weszło za komunistami w USA.

* Forrestal był poprzednio oczywiście zwolennikiem tych fałszywych metod. Wreszcie został pozbawiony przez twórcę, którego sam pomagał pobudzić do życia...

* Szef administracji marshallowskiej w Francji, D. K. Bruce, w odczynie dla urzędników jednego z ministerstw francuskich powiedział m. in.: „Odważa Francuzów jest przyswójć. Istnieje rzeczy, dla

których umiecie umieć.” Francuzi jednak ani rusz nie chcą pojąć, że nawet przy ich odważności, należy im umierać za interesy bankierów z Wall-Street.

* A nawet generałowie, którzy mają prawo zwadzić Francuzów na śmierć, niecupnie są między sobą zgodni. Jak uawniają gen. Juin re-prezentuje „amerykańską” koncepcję strategiczną, według której Francja ma USA dostarczyć piechoty, podczas kiedy de Lattre de Tassigny jest za koncepcją „brytyjską”, przewidującą wszystkie bronie dla Francji.

I w tym jednak wypadku Francuzi nie chcą pojąć, jaka istnieje róż-

nica między śmiercią dla nich sposobem „amerykańskim” czy brytyjskim”. Wypowiadają się za koncepcją ... pokojową.

* Truman potwierdził, że bieżący rok budżetowy w USA zakończy się deficytem miliarda dolarów.

Ponieważ dotychczas budżety amerykańskie wykazywały raczej nadwyżkę Amerykanie coraz bardziej dochodzą do wniosku, że „atomowa” polityka Trumana zaczyna na ich portfelach ciążyć naprawdę. Zaczyna więc bacznie obserwować swoich polityków, czy przypadkowo nie wszyscy oni stają się podobni do Forrestala.

Z obrad Zjazdu połączeniowego RTPD i ChTPD

Wychowanie dzieci i młodzieży polskiej w duchu wierności dla Polski Ludowej naczelnym zadaniem Tow. Przyj. Dzieci

WARSZAWA. Na wstępie drugiego dnia zjazdu połączeniowego RTPD i ChTPD dokonano wyboru trzech komisji: matki, wnioskowej i regulaminowej, po czym serdecznie witana przez zgromadzonych, zabrała głos postanka Dorota Kluszyńska, która o-mówiła deklarację ideową nowopowstałego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Deklaracja stwierdza, że Polska Ludowa umożliwiała dzieciom ludu polskiego równy start życiowy przez demo-

kratyzację i udostępnienie oświaty, przez obalenie dotychczasowych barier klasowych — przede wszystkim na terenie szkoły.

TPD dążyć będzie do tego, stwierdza deklaracja, by robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca wzięli czynny udział w wielkim procesie wychowania dzieci i młodzieży polskiej w duchu bezgranicznej wierności dla Polski Ludowej, w duchu ludowego patriotyzmu i międzynarodowej solidarności ludzi pracy, w duchu socjalizmu.

Dla osiągnięcia tych celów TPD będzie organizowało i prowadziło w mieście i na wsi przedszkola i dziecińce, szkoły świeckie, licea pedagogiczne, kursy kształcenia personelu pedagogicznego i opiekuńczego, domy dziecka, bursy i internaty dla dzieci i młodzieży, kolonie i półkolonie, domy turnusowe, świetlice i biblioteki dziecięce, domy kultury dziecka i t.p.

Na zakończenie obrad zjazd dokonał wyboru naczelnego władz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

100 posłów Izby Gmin nie chciało głosować za ratyfikacją

paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP). W dniu 12 bm. Izba Gmin większością głosów powzięła uchwałę o ratyfikacji paktu atlantyckiego, zwracając uwagę na znaczną absencję posłów Partii Pracy mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony władz partyjnych. Co najmniej 100 laburzystów nie przybyło na debatę do parlamentu, pragnąc prawdopodobnie uniknąć konieczności otwartego wypowiedzenia się w sprawie paktu.

6 mil. frank. rocznie otrzymywać będzie król — kolaborant

BRUKSELA (PAP). Izba Posłów uchwaliła projekt ustawy, przewidujący wypłatę znajdującemu się obecnie na wygnaniu królowi Leopoldowi dotacji w wysokości 6 milionów franków belgijskich rocznie. Ustawa ta stanowi dodatkową obciążenie dla narodu belgijskiego, gdyż suma 122 milionów franków rocznie, wypłacana do roku 1944 królowi Leopoldowi, otrzymuje obecnie regent Karol.

Pomoc Włoch dla frankistowskiej Hiszpanii

PARYŻ (PAP). w kolach dziennikarskich stwierdza się, że rząd włoski postanowił udzielić Hiszpanii frankistowskiej kredytu na sumę 14 miliardów lirów.

50 i 25 lat pracy przy warsztacie Jubilaci „Wagmo” odznaczeni za długoletnią pracę

Święto 1 Maja było dla ob. Władysława Sobczyńskiego podwójnym świętem. 73 letni kowal, który w 1899 roku wyjechał spod Bydgoszczy do Zielonej Góry, obchodził piękny jubileusz 50 lat pracy w jednym zakładzie. Prawie tak samo długo był pod wpływem akcji germanizacyjnej i nie zatracił swojej polskości, stając w r. 1945 jako jeden z pierwszych do odbudowy zniszczonego przez Niemców zakładu. Dziś ten rzeźbiarz, jeszcze starszy, pracuje na równi z innymi, służąc towarzyszom swoim długoletnim doświadczeniem.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELANSKA
TEL. 855

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna: 000 tylko alarmowy! W rozmowach zwykłych używać nie wolno!
Straż pożarna: 412
Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555
Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666
Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308
Komitet Miejski P. Z. P. R.: 509
Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623
Zarząd Miejski (Centrala): 602 — 604
Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 — 613
Szpital Miejski 562
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wzrostu nr 29 833
Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 336.

Repertuar kin:
SŁOŃCE:
Od 11 — 17 V. br. — „Czwarty peryskop” — film prod. radzieckiej.
CAPITOL:
Od 10 — 15 V. br. — „Mali detektywi” — film produkcji angielskiej.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIWI BŁONICY

Przypominamy, że na terenie miasta Gorzowa odbywają się obecnie przymusowe szczepienia przeciw błonicy (difterii). Szczepieniu temu podlegają wszystkie dzieci urodzone w latach 1933 do 1947 włącznie. Każde dziecko winno być podane trzykrotnemu szczepieniu, a mianowicie: w miesiącach maju, czerwcu i wrześniu. Za niedopełnienie obowiązku szczepienia, osoby pod których opieką pozostają dzieci narażają się na karę aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 150 tys. zł. Daty szczepienia i punkty szczepienia uwidocznione są na rozmieszczonych w mieście afiszach Zarządu Miejskiego. (kr)

JESZCZE JEDNO BOISKO W GORZOWIE

Zarząd Miejski przystąpił do uporządkowania boiska przy ul. Dąbrowskiego. Boisko to oddane zostanie do dyspozycji młodzieży, szerzonej w ZMP. Przewiduje się ukończenie prac jeszcze przed zlotem ZMP. Do prac przy porządkowaniu boiska zgłosiły się początkowo niektóre organizacje społeczne. Skończyło się niestety, tylko na dobrych chęciach. Młodzież uważa, że lepiej będzie, jeżeli całą pracę za nią wykona Zarząd Miejski. Czy to jest zupełnie w porządku? (kr)

4 NOWE SAMOCHODY PRZECIWOPOŻAROWE OTRZYMAŁ POW GORZÓWSKI

Nasz korespondent ze Starostwa Powiatowego w Gorzowie donosi: Ministerstwo Administracji Publicznej, mając na względzie bezpieczeństwo Ziemi Lubuskiej przydzielił powiatowi gorzowskiemu cztery nowe samochody przeciwpożarowe. Łącznie z tym przydziałem straż pożarna naszego powiatu będzie mogła dysponować 7 samochodami, co pozwoli na natychmiastowe wypadki na usprawnienie akcji ratowniczej. (W)

Stary bójownik o polskość, ob. Mikołaj Kowalski, członek Zw. Polaków w Niemczech i Polskiego Stowarzyszenia Robotników, liczy również 72 lata. Kiedyś ślusarz montaży, dzisiaj brygadzieta, zna wszystkie tajniki montażu konstrukcji stalowych. Na placu próbnych montażi można go niejednokrotnie zobaczyć, jak z młodzieńczą rzeźkością i pewnością kroczy po przesie na kilkumetrowej wysokości, kierując całą brygadą ludzi.



Tow. Ignacy Kubiak zaczął pracować jako uczeń monterki u Cegielskiego. Od 36 roku życia prowa dził samodzielnie montaż. Przez 20 lat był w domu tylko gościem, jeżdżąc wszędzie tam, gdzie trzeba było coś ustawić, coś zmontować. Wieża radiostacji w Raszynie pod Warszawą — to najpoważniejsza z jego prac. Już w marcu 1946 r. przenosi się Kubiak do Zielonej Góry, widząc tu — z powodu likwidacji u Cegielskiego Oddziału Konstrukcji stalowych — lepsze możliwości; oddania Polsce Ludowej swoich zdolności i doświadczenia. Zaczyna pracować mistrz i pierwsze jego prace to uruchomienie kompletnie zdewastowanych suwnic i przesuwnic.

Wkrótce okazują się zdolności Kubiaka. Organizuje oddział, który zwiększa produkcję z miesiąca na miesiąc, z 50 ton w 46 r. do 500 ton w 48 r. W uznaniu zasług i zdolności w sierpniu ub. r. zostaje Kubiak kierowniczym.

Jest w Gorzowie przy al. Przemysłowa zawodowa szkoła średnia dla dziewcząt, o której się mało mówi i której się często nie docenia. Jedynie



Ładnie wyglądają dziewczęta w białych bluzkach.

na różnych akademiach i uroczystościach słyszymy — tańczy uczennice gminnego krajoznawstwa, śpiewały uczennice Rocznej Gospodarczej itp.

Wtłoczone w mały, nienadający się na szkołę budynek, spędzają uczennice przerwy



W takim tłoku nauka gotowania nie jest łatwa.

niem działu. Spod jego ręki wyszły takie prace, jak hala Ciężkiego Przemysłu na WZO, hala ciężkiego przemysłu na MTP — wieża Ratusza Poznańskiego i wiele innych.



Ob. Sylwester Kitzman nauczył się zawodu również u Cegielskiego, pracując przy budowie wagonów i parowozów.

W „Wagmo” zaczyna pracować w styczniu 1940 roku jako ślusarz, zostając

Dziś eliminacyjne Biegi Narodowe w Gorzowie

Powiatowy Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych w Gorzowie Wlkp. organizuje pod protektorem starosty powiatowego tow. J. Nowickiego w ramach eliminacyjnych Biegów Narodowych, zawody lekkoatletyczne w niżej podanych konkurencjach:

500 m kobiety od lat 15—17;
500 m kobiety od lat 18—19;
500 m kobiety ponad lat 20;
1000 m mężczyźni od lat 15 do 17; 1000 m mężczyźni od lat 18—19 i 3000 m mężczyźni ponad lat 20.

Prócz tego rozegrane zostaną następujące konkurencje:

Dla mężczyzn: biegi na 100 m, 400 m, 4×100 m oraz skok wzwyż, skok w dal, rzut kulą, dyskiem i oszczepem.
Dla kobiet: bieg na 50 m, 200 m, 4×100 m, skok wzwyż, skok w dal, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Zawody odbędą się w dniu 15 bm. o godz. 10 na Stadionie Miejskim. Zbiórka zawodniczek i zawodników o godz. 9 na stadionie. Zapisy w dniu zawodów przyjmować będzie sekretarz komitetu zawodów ob. J. Wysocki na stadionie, od godz. 8.30 do 9.30 oraz w dniu

MAŁA SZKOŁA o wielkich możliwościach

pracują, zastępując te wszystkie niewygody pogodnym uśmiechem i umiłowaniem zawodu, dla którego się w szkole znalazły.

Czego się w niej mają nauczyć? Szkoła nie jest chwilowo jednolita. W murach jej znajdują się zasadniczo trzy szkoły:

Klasa A i B Liceum Przemysłu Odzieżowego, zapoczątkowana od września ubiegłego roku i mająca przygotować dziewczęta do pracy przy produkcji seryjnej, w związku z czym w przyszłym roku powstaną przy szkole specjalne warsztaty.

Dalsze klasy, to druga i trzecia dawnego gimnazjum krajoznawstwa, po ukończeniu któ-

żuż w marcu tego roku mistrzem działu remontowego. Ogołoconą z maszyn fabrykę zaopatruje w pierwszy park maszynowy, przywracając do życia zdewastowane, wypalone, nieraz kompletnie zniszczone wraki obrabarek. 25 lat pracy — oto jego jubileusz w tegorocznym 1 maju.

Lży radości mieli w oczach obaj starszyszkowie — Kowalski i Sobczyński, gdy stojąc na scenie wraz z 2 młodszymi kolegami w domu Kultury Robotniczej Metalowca, odbierali z rąk dyrektora tow. Noska nagrody pieniężne, a towarzysze robotnicy i przewodnicy pracy uczyli ich burzą wiwatów i oklasków. (Mi)

Robotnicy „Wagmo” roztaczają opiekę nad szkołami

Nasz korespondent fabryczny tow. PRUS donosi:

Robotnicy Zakładów Wagmo nawiązały łączność i roztoczyły opiekę nad ośrodkami szkolnymi na Ziemi Lubuskiej, a więc nad Liceum Pedagogicznym w Sulechowie, Szkołą Podstawową i Przedszkolem w gromadzie Bojadła oraz nad Gimnazjum Przemysłowym i Przedszkolem przy Zakładach Wagmo.

Przedstawiciele Zakładów wchodziły w skład Komitetów Rodzicielskich, nawiązując ścisłą łączność między młodzieżą szkolną a robotnikami.

Pierwsze spotkanie młodzieży z robotnikami nastąpiło w dniu 24 bm. Do Wagmo przyjechał zespół artystyczny z Liceum Pedagogicznego z Sulechowa, który wystąpił w hali fabrycznej Wagmo.

W tym samym dniu wieczorem, zespół wystąpił ponownie w sali Teatru Miejskiego i dał przedstawienie dla społeczeństwa zielonogórskiego.

W najbliższym czasie przewidziany jest wyjazd zespołu artystycznego Wagmo z koncertem do Liceum Pedagogicznego w Sulechowie.

MAŁA SZKOŁA o wielkich możliwościach

szczególnie wśród uczennic zdolniejszych jest pewien okres wahan: — pójść w kierunku studiów humanistycznych, czy też pozostać przy zawodzie. Uzdolnienia tych dwóch grup nie zawsze idą w parze, jednakże po roku nauki zwycięża zawód. Prymuską klasy trze-

darstwa domowego. Te trzy różne kursy łączą



Koronkarstwo to bardzo żmudna praca

jedna wspólna myśl, jaką jest przygotowanie kobiety do samodzielności w życiu. Łączy je dalej wspólna nauka przedmiotów ogólnokształcących i nauka o Polsce współczesnej.

W ramach szkolenia zawodowego istnieje siedem działów: krawiecczyzna, koronkarstwo, rysunek zawodowy, gotowanie, z wielu przedmiotami jak higiena gotowania, dyktanka, dalej organizacja warsztatów i kostiumologia.

Wykładowczyniami są sily wysoko kwalifikowane, dzięki czemu szkoła uzyskała wiele na gród na wystawach szkolnych, urządzanych przez kuratorium. Cały zespół nauczycielski, pracujący pod kierownictwem młodej, energicznej dyrektorki, mgr. L. Madrońny, liczy z edmacją osób i cieszy się wielką sympatią uczennic. Bardzo częstym zjawiskiem,

W walce o przedterminowe wykonanie planu załoga Cegielni Racula wzywa Cegielnię Drożki do współzawodnictwa ku czci Kongresu Zw. Zaw.

Na posiedzeniu aktywu PZ PR z inicjatywy sekretarza załoga tow. Grabowskiego oraz czołowych przedowników pracy Biczka, Pietnaka i Kubańskiego załoga Cegielni podjęła uchwałę dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych: podwyższyć produkcję o 20 proc., podnieść jakość produkcji surowki, oszczędzając jednocześnie na paliwie stałym i płynnym.

W związku z tym mechanik zakładowy tow. Redler Stefan podejmuje się wykonać 150 proc. no my w miesiącu maju, a tow. Marcinkowski Wincenty, bagrzysta na kopaczce mechanicznej — 160 proc. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Taryński na zebraniu ogłosił, że załoga wykonała jako Czyn Pierwszomajowy na dzień 28 kwietnia 10.000 sztuk cegły surowej.

Po referacie na temat społeczno - polityczny, wygłoszonym przez tow. Nedza'ka, odbyła się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie załoga Cegielni podjęła następującą uchwałę: podwyższyć wykonanie planu na rok 1949 o 200.000 sztuk cegły I gatunku oraz wezwać cegielnię Drożki

Interwencje „GAZETY” LUBUSKIEJ” skutkują Zniknął niemiecki napis przy ul. Matejki

W numerze 112 „Gazety Lubuskiej” zamieściliśmy notatkę o niemieckim napisie, widniejącym na sklepie rzeźnickim ob. Rybarczyka przy ulicy Matejki.

„Dzięki naszej interwencji napis został usunięty, przy czym malarz, pragnąc doszczętnie zapędzić nie-szczesny napis, pracował tak gorliwie, że wygniótł szybę. (Nj)

Młodzież szkolna w Kostrzynie obchodziła „Święto Lasu”

Uroczystość „Święta lasu” zgromadziła w szkole podstawowej w Kostrzynie oprócz dzieci szkolnych, liczne rzesze miejscowych obywateli. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Po referacie kierownika szkoły na temat znaczenia lasu w gospodarce narodowej, uczniowie klasy 5 wygłosili okolicznościowe deklamacje, a chór szkolny odśpiewał „Płonie ognisko” i „Sza dziewczęta do laseczka”.

Po zakończeniu części artystycznej młodzież przystąpiła z wielkim zapałem do sadzenia drzewek na pustym dotychczas terenie szkolnym.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873
Straż Pożarna: 149.

DYŻURY LEKARZY:
Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.
Dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.

WSPÓLPRACA JUNAKÓW SP z ZMP

Dotychczasowa siedziba ZMP w Zielonej Górze wymagała bezwzględnej naprawy. Zarząd Miejski przydzielił dla ZMP inny budynek, również zniszczony.

Junacy SP rozumiejąc, że ich pomoc przyczyni się do rozwoju ZMP, ochoczo przystąpili do pracy. Przy kopaniu parku, odgruzowaniu budynku, wywożeniu śmieci pracowali ogółem 42 junaków, którzy dzięki swej pracy zaoszczędziło przeszło 10.000 zł.

UJĘCIE SPEKULANTA

Ob. Gontarczyk z gromady Tarnawa 43 gmina Zabór, potajemnie zabił świnie, a uzyskane z niej mięso w ilości 100 kg sprzedał za 27 tys. zł ob. Flisowi, na dalszą sprzedaż.

Sprawa zwolennika potajemnego uboju oddana została do Społecznej Komisji Kontroli Cen, która z kolei złożyła wniosek o skierowanie go do obozu pracy.

ZA NIEUCZCIWOŚĆ ODPOWIEDZ PRZED KOMISJĄ SPECJALNĄ

Ob. Dachowska, zatrudniona w Gminnej Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej w Zawadach, chcąc uzyskać większą ilość cukru sprzedawanego klientom, nie szła go z sobą.

Za nieuczciwe obsługiwanie klientów spółdzielni odpowie przed Delegaturą Komisji Specjalnej w Poznaniu.

WYPIEKAL ZŁY CHLEB SPOTKA GO ZA TO KARA

Piekarz z Zawad ob. Czuba J. od dłuższego już czasu wypiekał chleb od którego konsumenci chorowali. Przechwycony przez funkcjonariuszy Społecznej Komisji Kontroli Cen, sprawa jego oddana została do dyspozycji Komisji Specjalnej z wnioskiem o przykadekne ukaranie.

Gazetki ściennie odbiciem życia zakładów pracy

ROLA GAZETKI ŚCIENNEJ

Zetknęliśmy się kilkakrotnie z twierdzeniem, że gazetka ścienna jest właściwie niepotrzebna, gdyż dubluje gazetę normalną, które docierają już dziś do wszystkich zakładów pracy.

W twierdzeniu takim tkwi błąd i niezrozumienie istotnego celu gazetki. Nie powinny one bowiem dublować gazet normalnych, a stanowić niejako ich przedłużenie. Trzeba sobie zdać sprawę, że gazety wojewódzkie nie mogą z braku miejsca zajmować się wszystkimi istotnymi zagadnieniami danego zakładu pracy. Poruszają one tylko zagadnienia typowe, które mogą służyć jako przykład dla innych zakładów pracy.

Gazetka ścienna powinna właśnie wyrównywać te braki gazet normalnych. Powinna ona poruszać wszystkie istotne zagadnienia danego zakładu pracy, powinna mobilizować załogę fabryki do wykonywania stojących przed nią zadań, ma zadanie nasświetlać zagadnienia produkcyjne, socjalne i kulturalne zakładu, wreszcie pokazywać sylwetki najlepszych ludzi, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Zagadnieniem niezupełnie dotąd zrozumianym jest jeszcze forma gazetki.

Spotykamy się niejednokrotnie ze zjawiskiem wydawania gazetki w formie odbitych na powielaczach luźnych kartek. Zakłady pracy wydające tego rodzaju gazetki tłumaczą się zwykle trudnościami, wynikającymi z rozbieżności na poszczególnych działach, mieszczące się często w odległych od siebie punktach miasta.

Takie postawienie sprawy jest błędne. O tym, że gazetka powinna być właśnie „ścienna”, że powinna wisieć na ścianie a nie być jakąś kurendą przechodzącą z rąk do rąk, decyduje jej charakter. Gazetka ścienna winna łączyć w sobie cechy ulotki i plakatu. Powinna „krzyczeć” ze ścian, „wolać” kolorowym rysunkiem, nie pozwalając przejść koło siebie obojętnie.

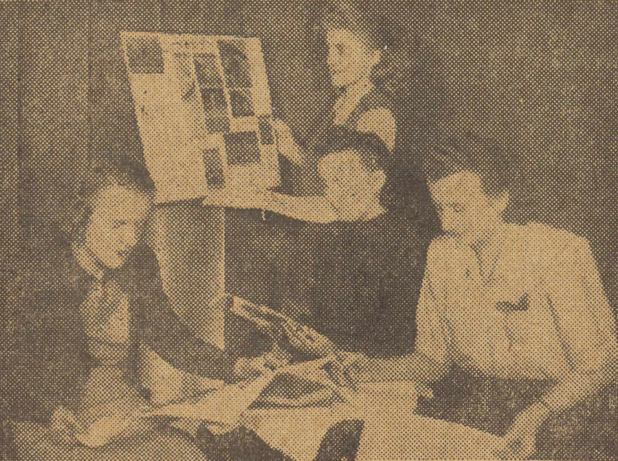
Stąd też w wypadkach kiedy jedna gazetka ścienna nie wystarcza na cały zakład, należy stworzyć osobne gazetki w poszczególnych działach.

(Mol)

WYDAJEMY NOWY NUMER



Materiału jest dużo — a wszystko ciekawe. Komitet Redakcyjny z „Herkułesa” przygotowuje nowy numer gazetki ścienniej.



Trzeba wydać następny numer gazetki ścienniej. Przed napisaniem artykułów pracownicy P. Z. P. O. przeglądają czasopisma



Robotnicy Polskiego Monopolu Tytoniowego czytają z zainteresowaniem ciekawie redagowaną pełną fotografii i rysunków zakładową gazetkę ścienną.

Jakie warunki ma spełniać gazetka ścienna?

Nie ma po prostu zakładu pracy, szkoły, świetlicy, jednostki wojskowej, czy innego ośrodka, grupującego większą ilość ludzi, gdzie nie miałaby prawa egzystencji gazetka ścienna.

Cóż jednak należy robić, jeżeli zorganizowana przy wielkim nierzadku wysiłku gazetka, nie interesuje środowiska, któremu służy — oto pytanie, które trapi wiele komitetów redakcyjnych.

Rada jest tylko jedna. Należy zwrócić baczną uwagę na to, czy gazetka posiada cztery zasadnicze cechy, uprawniające ją do nazwania gazetką dobrze i celowo redagowaną.

Jedną z cech zasadniczych jest aktualność, która wiąże się ściśle z drugą cechą, tzn. z periodycznością. Jeżeli gazetka nie będzie regularnie co pewien okres (najlepiej co 10 dni) ukazywać się, przestanie być aktualną mimo najlepszych chęci ze strony komitetu redakcyjnego, a co za tym idzie przestanie być interesującą. Należy przestrzegać, by regularnie wychodząca gazetka sprawnie reagowała na zjawiska zachodzące w jej zasięgu lub ciekawie czytelników, bowiem od tego zależy jej aktualność.

Stąd widzimy, że nie może być interesująca np. gazetka ścienna MPKE w Poznaniu, której ostatni numer wyszedł jeszcze w zeszłym roku. Trze-

ba stwierdzić, że sprawa aktualności gazetki jest poza małą wyjątkami (Centralne Biuro Konstrukcyjne nr 1 i Szkoła Przemysłowa w Poznaniu) — ogólną bolączką.

Trzecią ważną cechą jest krytyka. Gazetka musi posiadać sobie przez rzeczową krytykę. Należy szczególnie zwracać uwagę na to, by na łamach gazetki nie wkradały się do cinki natury osobistej, które mogą z trudem nierzadko zdobyte zaufanie do gazetki zniweczyć i podważyć jej powagę.

Ostatnią cechą, będącą najważniejszą może w okresie popularyzacji nowopowstałej gazetki wśród czytelników, jest zagadnienie właściwego rozwiązania graficznego numeru. Dużą rolę odgrywa tutaj estetyczna szata zewnętrzna i stale rozmieszczanie poszczególnych działów. Czytający gazetkę już po kilku numerach szuka interesujące go rubryki w tym samym miejscu.

Należy dbać o to, by gazetka była jak najbardziej urozmaicona i barwna. Humor, satyra, reportaże, wszystko to powinno być obficie ilustrowane. Wartość wprowadzić szersze zastosowanie pomysłu uczniów S. P. P. w Poznaniu, którzy gazetki swe zawsze ujmują w jakiś motyw plastyczny.

Do dobrze rozwiązanych pod względem graficznym gazetki

ściennych zaliczyć można m. in. gazetki PZPO, PMT i SPP. Pozbawione zaś prawie zupełnie rysunków i z tego powodu nieciekawe na pierwszy rzut oka są gazetki PPB, „Cetny”, Elektrotechnicznych Zakładów Wytwarzających i niestety jeszcze wielu innych zakładów pracy.

Pamiętajmy o tych czterech warunkach, a wtedy nie będziemy mówić, że gazetką nikt się nie interesuje. Przełamiemy obojętność i zdobędziemy wielu współpracowników. Praca pójdzie lepiej ku zadowoleniu i komitetów redakcyjnych i czytelników.

(Bed)

Korespondent fabryczny REDAKTOREM GAZETKI

Jednym z zadań korespondenta fabrycznego, zakładowego, czy szkolnego jest udział przy redagowaniu gazetki ścienniej w swoim zakładzie pracy. On też, albo kierownik świetlicy, lub referent kulturalno-oświatowy miejscowego oddziału związku zawodowego powinien być przewodniczącym kolegium redakcyjnego. Kolegium, do którego wchodziłyby przedstawiciele egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej, Rady Zakładowej, oraz ci robotnicy czy urzędnicy, deklarujący chęć współpracy przy redagowaniu gazetki ścienniej.

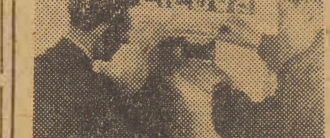
Mylili się jednak ten, kto byś rad i wskazówek, których nie będzie mu szkodliwie, że zasadniczym zadaniem członków kolegium jest dostarczanie materiału. Pisać do gazetki powinni wszyscy pracownicy danego zakładu. Do roli członków kolegium należy przede wszystkim przygotowywanie materiału do „publikowania”, czyli do wywieszenia. Członkowie kolegium redakcyjnego gazetki ścienniej muszą nie tyle pisać sami, ile zachęcać innych do pisania.

Korespondent jest na terenie swojej fabryki tym, który będąc najbliżej związany z redakcją „Gazety Poznańskiej”, może udzielać swoim współpracownikom pracy

rad i wskazówek, których nie będzie mu szkodliwie, że zasadniczym zadaniem członków kolegium jest dostarczanie materiału. Pisać do gazetki powinni wszyscy pracownicy danego zakładu. Do roli członków kolegium należy przede wszystkim przygotowywanie materiału do „publikowania”, czyli do wywieszenia. Członkowie kolegium redakcyjnego gazetki ścienniej muszą nie tyle pisać sami, ile zachęcać innych do pisania.

Korespondent jest na terenie swojej fabryki tym, który będąc najbliżej związany z redakcją „Gazety Poznańskiej”, może udzielać swoim współpracownikom pracy

rad i wskazówek, których nie będzie mu szkodliwie, że zasadniczym zadaniem członków kolegium jest dostarczanie materiału. Pisać do gazetki powinni wszyscy pracownicy danego zakładu. Do roli członków kolegium należy przede wszystkim przygotowywanie materiału do „publikowania”, czyli do wywieszenia. Członkowie kolegium redakcyjnego gazetki ścienniej muszą nie tyle pisać sami, ile zachęcać innych do pisania.



Zdjęcie umieszczone w ostatniej chwili bardzo ożywiło gazetkę ścienną „Ergo Motor”.

szkolni „Gazety Poznańskiej”, przewiduje również szczegółowe instruowanie członków kolegium redakcyjnych poszczególnych gazetki ściennych.

O tym, że podobna metoda może przynieść pozytywne rezultaty świadczy przykład dobrze redagowanej gazetki ścienniej Zw. Zaw. Kolejarzy w warsztatach kolejowych przy ul. Róbczej.

Tamtejszy zespół redakcyjny, współpracując z przedstawicielami naszej redakcji, wymieniając nawzajem doświadczenia i uwagi, potrafił w stosunkowo krótkim czasie stworzyć gazetkę, która pomimo swoich pewnych jeszcze braków może uchodzić za wzór.

Do pisania trzeba zachęcać

Nasze opisy gazetki ścienniej w fabrykach i innych zakładach pracy wywołują wszędzie chęć naśladowania i zastosowania tej ciekawej formy samokształcenia.

Tow. Bolesław Koput, kierownik świetlicy Cukrowni w Szamotulach, nie doceniał do niedawna roli gazetki ścienniej.

„Dopiero Wy przekonaście mnie — pisze on w liście do naszej redakcji — że właściwie redagowana i regularnie ukazująca się gazetka może oddać nieocenione usługi”.

Działaczom społecznym nie wiedzącym jak należy zorganizować gazetkę ścienną, dajemy dziś kilka wskazówek.

Podstawową rzeczą jest stworzenie Komitetu Redakcyjnego, składającego się z 3-5 osób. Należy to do obowiązków kierownika świetlicy. Działając na pewnym zamkniętym terenie (n. p. szkoła, fabryka, gospodarstwo rolne), zgromadzić można zawsze mniejszy lub większy aktyw. Zadaniem tego aktywu będzie wydanie pierwszego numeru gazetki tak żywo i tak do brze redagowanego, aby zachęciło to szersze grono do współpracy.

I tu jest jeden zasadniczy warunek: treść gazetki musi być jak najściślej związana z terenem. Powinna więc poruszać przede wszystkim tematy bezpośrednio łączące się z tymi zagadnieniami, które obchodzą i charakteryzują najlepiej dany teren. Gazetka ścienna, omawiając terenowe bolączki i osiągnięcia, nauczy Czytelników zarazem rozumieć zagadnienia o szerszym ogólnopolskim znaczeniu. Wzbudzi szersze zainteresowanie nimi.

Przypuśćmy, że Komitet Redakcyjny dostaje jakiegoś krótkiego wzmianki, czy artykułki słabo napisane. Nie należy wrzucać ich do kosza. Wzmianki trzeba koniecznie umieścić, poprawiając jedynie błędy. Zachęci to autorów do dalszych prób pisania.

Komitet Redakcyjny musi dobrze rozumieć piszącego: najpierw jego brak odwagi, brak wiary we własne możliwości, potem przebudzenie się tej wiary, a wreszcie świadomość tego, że może on przyczynić się do budowy lepszej przyszłości mieszkańców wsi, pracowników fabryki, czy uczniów danej szkoły. Trzeba pamiętać o tym, że umiejętnie stosowana zachęta powoduje znaczny wzrost liczby współpracowników, a w efekcie da to większą różnorodność treści gazetki.

Pyta jeden z naszych Czytelników, J. S. z Gniezna, czy w gazetce ścienniej winny być stale działki. Naturalnie! Pierwszy artykuł — to artykuł wstępny. Tu można właśnie jakąś kwestię lokalną wyjaśnić, czy rozszerzyć. Jeżeli niczego odpowiedniego w nadstępnym materiale nie ma, ktoś z Komitetu Redakcyjnego powinien napisać o tym, co jest w danej chwili najważniejsze.

Drugi dział, który winien być najobszerniejszy — to zagadnienia terenowe. W dziale tym trzeba podkreślać wszelkie osiągnię-



Młody ZMP-owiec z Wildy przyniósł nam do oceny gazetkę swego koła. Krytyka nie jest zbyt surowa, gdyż gazetka została starannie redagowana.

cia, zdobycze, zasługi przodowników pracy, umieszczać projekty i propozycje, zmierzające do usprawnienia pracy, do podniesienia wydajności itp.

Wreszcie nieodzownym działem gazetki ścienniej jest satyra i humor osnute na tematyce zakładowej. Dział najbardziej atrakcyjny a zarazem dający najszersze pole do popisu zarówno dla rysownika jak i obserwatora.

REDAKTOREM GAZETKI

Podobna współpraca poprzez korespondentów nawiązana już została na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu i Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych przy Urzędzie Wojewódzkim.

Redaktorzy gazetki związkowej przy Ubezpieczalni Społecznej weszli początkowo na niewłaściwą drogę. Gazetka ich zarówno swoim wyglądem, jak i treścią przypominała raczej „półurzędowy biuletyn informacyjny dyrekcji. Artykuły były ogólnikowe, zbyt długie, pisane nie przez pracowników, lecz przez osoby stojące na stanowiskach kierowniczych.

Stan ten uległ obecnie zasadniczej zmianie. „Nasza gazetka” przynosi dziś artykuły ciekawsze, żywsze i bardziej związane z terenem, interesujące wszystkich pracowników Ubezpieczalni. Ob. W. Karaśkiewicz analizuje dokonaną ostatnio reorganizację Zw. Zaw. Prac. Instytucji Ubezpiecz. Społecznych, ob. W. Neyman i J. Kudełkowi przedstawiają możliwości wydawnego oszczędzania, stawiając przy tym konkretne propozycje, których urzeczywistnienie przyniesie zakładowi wiele tysięcy złotych. Mamy tam również zdrową i rzeczową krytykę w postaci krótkiej migawki z życia pracowników U. S.

„Gazeta Poznańska” przywiązuje specjalnie dużą wagę do organizowania gazetki ściennych na terenie wszystkich większych zakładów pracy, jeszcze z innego względu.

Współpraca z gazetką ścienną — to przedszkole współpracy z gazetą partyjną. Redaktorzy gazetki ściennych stać się mogą z czasem współredaktorami prawdziwych gazet.

Jako przykład może służyć zespół redakcyjny gazetki związkowej przy Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego. Tow. tow. Kozłowski, Bartkowiak i Kubiak, członkowie kolegium redakcyjnego gazetki związkowej, stali się korespondentami „Gazety Poznańskiej”. Wiele ich notatek, zamieszczonych w gazetce ścienniej, zostało już wykorzystanych na łamach „Gazety Poznańskiej”.

Jak stąd widać, istnieje już i powinna się stale zacieśniać współpraca zespołów redakcyjnych gazetki ściennych z redakcją „Gazety Poznańskiej”. Głównymi łącznikami muszą się stać stać korespondenci fabryczni.

St. Jura

GAZETA ŚCIENNA POWINNA:

1. Mobilizować załogę fabryki do wykonywania stojących przed nią zadań,
2. poruszyć wszystkie istotne zagadnienia danego zakładu pracy,
3. pokazywać najlepszych ludzi, przodowników pracy i racjonalizatorów,
4. zawierać rzeczową krytykę,
5. mieć estetyczny wygląd,
6. znajdować się w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole, w każdym urzędzie.
7. być pisana przez całą załogę,
8. być ściśle związana z terenem,
9. być bogato ilustrowana,
10. ukazywać się regularnie,
11. posiadać stałe działy,
12. być aktualną.

Jakość gazetki ścienniej świadczy o wartości danego środowiska!